

## 900 tys. zł kary za sprzedaż dopalaczy na dużą skalę. To najwyższa kara finansowa na Opolszczyźnie

- W walce z dopalaczami zapisy ustawowe są tak samo ważne jak profilaktyka - powiedziała w Łoży Radiowej Katarzyna Cieślik z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu.

- Zmiany przepisów nie wyeliminują problemu, ponieważ handel dopalaczami jest dochodowy - dodaje Katarzyna Cieślik i wyjaśnia, co w sprawie takich środków może zrobić sanepid. - Reagujemy na każde zgłoszenie o prowadzonym handlu środkami zastępczymi, tzw. dopalaczami. Na osoby, które wprowadzają do obrotu lub wytwarzają tego typu substancje, możemy nałożyć karę finansową w wysokości od 20 tysięcy złotych do miliona złotych. Na terenie naszego województwa najwyższą karą była kwota 900 tysięcy złotych. Na terenie powiatu opolskiego była prowadzona sprzedaż na bardzo dużą skalę. Zabezpieczono ponad 42 kilogramy substancji o działaniu psychoaktywnym. Sprawa jest w toku.

W tym roku opolski sanepid przeprowadził 19 kontroli w podejrzanych obiektach, w żadnym przypadku nie stwierdzono sprzedaży dopalaczy. Do tej pory Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Opolu nałożyła na skontrolowanych kary pieniężne na 4 miliony złotych.

Dodajmy, że Rada Ministrów przyjęła projekty nowelizacji dwóch ustaw mających zwalczać handel i produkcję dopalaczy. Zmiany przewidują możliwość karania osób posiadających na własny użytek znaczną ilość takich substancji. Grozić ma za to grzywna, ograniczenie, a nawet pozbawienie wolności do 3 lat. W przypadku handlu takimi substancjami - kara więzienia może wynosić nawet 12 lat. Ponadto szpitale do których trafią osoby po zażyciu dopalaczy, mają raportować o każdym takim przypadku do Inspekcji Sanitarnej. Dzięki zmianom łatwiej i szybciej będzie można też zakazać stosowania określonych substancji i mieszanek chemicznych